

## ?askawa odpowied? Pana na smutek



David Wilkerson November 30, 2009

Jestem po prostu zdumiony tym, jak Pan ?askawie reaguje na smutek. Kiedy czytam Bibli?, widz?, ?e nic nie porusza Boga bardziej, ni? dusza pogr??ona w smutku.

Smutek jest okre?lany, jako „g??boki ?al” lub „smutek spowodowany skrajnym zmartwieniem.” Izajasz mówi nam, ?e sam Pan jest do?wiadczony w tej najbardziej bolesnej emocji: „Wzgardzony by? i opuszczony przez ludzi, m??bole?ci, do?wiadczony w cierpieniu” (Izajasza 53:3).

W 5 rozdziale Ew. Marka widzimy najlepszy przyk?ad takiej mi?osiernej odpowiedzi Boga na smutek. Ten rozdzia? opisuje spotkanie Jezusa z Jairem, prze?o?onym synagogi i z kobiet? cierpi?c? z powodu chronicznego krwotoku.

Jako prze?o?ony synagogi w Kafarnaum, Jair by? cz??ci? systemu religijnego, który odrzuca? Jezusa. Nie wiemy, co Jair osobi?cie my?la? o Chrystusie, ale wiemy, ?e do?wiadczy? Jego uzdrawiaj?cej mocy. Prawdopodobnie to w synagodze Jaira Chrystus uzdrowi? cz?owieka z usch?? r?k?. Jair te? prawdopodobnie by? w t?umie ludzi, kiedy Jezus wyp?dza? z?e duchy, które krzycza?y: „Ty jeste? Synem Bo?ym” (Marka 3:11).

Jair z pewno?ci? s?ysza? te? o wspania?ych dzie?ach Jezusa w innych miastach, jak Chorazyn i Betsaida. On i inni starsi w Kafarnaum u?ywali swoich wp?ywów, by Jezus by? odrzucany i to spowodowa?o, ?e Jezus powiedzia?: „A ty, Kafarnaum, czy a? do nieba wywy?szone b?dziesz? A? do piek?a zostaniesz str?cone, bo gdyby si? w Sodomie dokona?y te cuda, które si? sta?y u ciebie, sta?aby jeszcze po dzie? dzisiejszy” (Mateusza 11:23).

Kiedy jednak czytamy histori? Jaira w 5 rozdziale Ew. Marka, widzimy, ?e w jego domu zago?ci? smutek. Jego 12-letnia córka le?a?a chora i umiera?a (Marka 5:23). To na pewno spowodowa?o, ?e Jair zacz?? inaczej my?le? o Jezusie.

### Jaira przyprowadzi? do Chrystusa ogromny smutek.

Gdyby ten problem nie dotkn?? domu Jaira, w?tpi?, czy przyszed?by on do Jezusa. Pomy?lcie o tym: nawet cud z uzdrowieniem usch?ej r?ki go nie przekona?. T?umy ludzi garn??y si?, by s?ucha? nauk Jezusa i widzie?, jak czyni cuda, ale ?adna z tych rzeczy nie przyci?gn??a Jaira. By? mo?e nawet córeczka Jaira wiedzia?a o Chrystusie, bo Pismo ?wi?te mówi, ?e dzieci wierzy?y w Niego i wielbi?y Go. Wyobra?am sobie t? ma??, chor? dziewczynk?, prosz?c?: „Ojczy, po?lij po Jezusa, On mnie uzdrowi.”

Teraz ukochane dziecko Jaira by?o bliskie ?mierci. Jak? wewn?trzn? walk? musia? ten prze?o?ony synagogi stoczy?, zanim poprosi? o pomoc Jezusa? Jego najbli?sze otoczenie szydzi?o z Chrystusa, nazywaj?c Go uzurpatorem. Chcieli Go zniszczy?, a nawet zaplanowali, by Go zabi?. Gdyby Jair zwróci? si? o pomoc do Jezusa, narazi?by si? na wykluczenie, odrzucenie i wy?mianie. Móg?by straci? nie tylko stanowisko w synagodze, ale te? swoje miejsce w swojej religijnej spo?eczno?ci. By?by wyrzutkiem.

Wierz?, ?e dlatego czytamy, i? kiedy Jair wreszcie szed? do Jezusa, „wiele ludzi mu towarzyszy?o” (Marka 5:24). Ludzie z Kafarnaum chcieli zobaczy?, co stanie si? z tym prze?o?onym synagogi, je?eli przyprowadzi do swojego

domu Jezusa.

Jaka by?a odpowied? Jezusa, kiedy Jair pad? Mu do nóg i „b?aga? Go usilnie”? Czytamy, ?e „Jezus poszed? z nim” (Marka 5:24). Chrystus odpowiedzia? mi?o?ci?, nawet pomimo tego, ?e wiara Jaira w Niego by?a spowodowana smutkiem. Wyobra?am sobie, co my?leli uczniowie: „Ten cz?owiek Jair nie chcia? mie? nic wspólnego z Panem, kiedy wszystko mu si? dobrze uk?ada?o. Teraz Go chce tylko dlatego, ?e ma taki problem. Jair przyszed? do Jezusa, bo nie mia? innego wyj?cia.”

Oni mieli racj?. Tylko smutek popchn?? Jaira do Jezusa. Ale prawda jest taka, ?e mamy Zbawiciela, który odpowiada z mi?o?ci? na ka?de nasze zranienie, ból i smutek. Pomy?lcie o tym: to, co zrobi? Jair, zrobili?my my wszyscy. W przesz?o?ci zapomnieli?my o Panu, zaniedbali?my Go, a mo?e nawet Go odrzucili?my. Ale kwestia, któr? Pan jest najbardziej zainteresowany teraz, to odpowied? na pytanie: „Gdzie jeste? teraz? Czy w twoim obecnym smutku przyjdiesz do Mnie?”

Nawet wtedy, kiedy Bóg kara? Swoj? lud izraelski, by? g??boko dotkn??ty ich cierpieniem. Ksi?ga S?dziców 10:16 mówi nam: „Wtedy zasmuci? si? Pan niedol? Izraela” (angloj?zyczny przek?ad KJV). Dos?ownie oznacza to, ?e Pan biada? nad Swoim ludem, by? pe?en g??bokiego bólu. Do tego momentu mówi? temu pokoleniu: „Ju? was wi?cej nie wyzwol?.” Teraz jednak, w ich ci??kiej niedoli odpowiedzia?, wczuwaj?c si? w ich smutek.

Taki wzór widzimy w ca?ym Starym Testamencie. Wiele razy czytamy, „Bóg ?a?owa?, z powodu ich wzdychania.” Ten zwrot oznacza „poczucie ?alu, smutek, pociesza?, ul?y? w niesieniu ci??aru.”

Nawet w czasie s?du Bóg u?ala si? nad Swoimi dzie?mi. Psalmista zapisa? niezwyk?e stwierdzenie: „Przypomnia? sobie o swym przymierzu z nimi i zlitowa? si? wed?ug wielkiej ?aski swojej. Wzbudzi? dla nich mi?osierdzie u wszystkich, którzy ich uprowadzili w niewol?” (Psalm 106:45-46, podkre?lenie moje). Kiedy Bóg widzi Swoje dzieci cierpi?ce, nie tylko smuci si? nad nimi, ale wzbudza mi?osierdzie dla nich u ich nieprzyjació?!

By? mo?e kiedy czytasz te s?owa, jeste? przygnieciony jakim? rodzajem ci??kiego smutku. Mo?e to by? z powodu kogo? bliskiego, kto cierpi, albo ma problemy. Mo?e to by? syn czy córka, którzy odeszli od Boga i powoli pogr??aj? si? w ?mierci przez grzech. Mo?e to by? kto? bliski, kto prze?ywa dotkliwy kryzys finansowy. Mówi? do wszystkich: *Jezus Chrystus jest poruszony twoim smutkiem.*

Wspaniale jest mie? Jezusa, który przechodzi z nami przez nasz ból tak, jak szed? z Jairem Ale nawet, kiedy cud jest ju? w drodze, mog? nast?pi? opó?nienia. Chocia? Chrystus by? z nim, niebezpieczne opó?nienie mog?o doprowadzi? Jaira do utraty nadziei.

### **Cud Jaira zosta? opó?niony, kiedy Chrystus zareagowa? na dotkn??cie kogo? zdesperowanego.**

W drodze do domu Jaira spotkali kobiet?, która cierpia?a z powodu chronicznego krwotoku. Mia?a krwotoki przez dwana?cie lat. Dos?ownie umiera?a powoln? ?mierci?. ?ukasz, który by? lekarzem napisa?, ?e „ona wyda?a na lekarzy wszystko, co mia?a, a nic jej nie pomog?o” (?ukasza 8:43).

Wed?ug prawa ?ydowskiego ta kobieta by?a „nieczysta.” Dla nas reprezentuje ona typ wierze?cego, który jest zwi?zany „nieczysto?ci?” grzechu. Nawet niektórzy, czytaj?cy to przes?anie by? mo?e „krwawi?” z powodu tego, co dla nich oznacza nieuleczaln? chorob? grzechu. Przez lata ich duchowe ?ycie powoli zamiera i przegrywaj? walk?.

Ta kobieta stacza?a tak? walk? przez dwana?cie lat. Wsz?dzie szuka?a pomocy. Kiedy s?ysza?a o jakim? specjalist?, wzrasta?a w niej nadzieja. Przed ka?dym ówczesnym lekarzem powtarza?a na nowo swoj? histori?, mówi?c: „Tak wygl?da mój problem.” Wszyscy brali od niej pieni?dze i obiecywali pomoc, ale za ka?dym razem odchodzi?a do domu rozczarowana. W jakim? momencie ta kobieta z pewno?ci? pomy?la?a sobie: „To na nic. Mój stan jest beznadziejny. B?d? tak cierpie?, a? wreszcie powoli umr?.”

Niestety, dzisiaj widz? wielu chrze?cijan czyni?cych to samo, co ta kobieta. Biegaj? do ka?dego miejsca, które oferuje jak?? odpowied?. Wyja?niaj? ci?gle na nowo, na czym polega ich problem, maj?c nadziej?, ?e tym razem znajd? rozwi?zanie. Chc? tylko, by kto? uleczy? ten krwotok w ich sercu.

Mamy tu t? cierpi?c? kobiet?, która jeszcze raz podejmuje prób?. Tym razem chcia?a tylko dotkn?? cho?by skrawka szaty tego cz?owieka, Jezusa. Kiedy to zrobi?a, zosta?a natychmiast uzdrowiona!

Wtedy Jezus odwrócił się i zapytał: „Kto się Mnie dotknął?” Sprawiło to, że „niewiasta z bojaźni i drżeniem... przystąpiła” (Marka 5:33). Dlaczego ona drżała ze strachu? To dlatego, że była uważana za nieczystą. Nie wolno było jej chwalić Boga wraz z innymi, a tym bardziej nikogo dotykać. Prawo żydowskie stanowiło: „Potem pozostanie ona w domu przez trzydzieści trzy dni z powodu krwi oczyszczenia. Nie będzie dotykać żadnej wiązki rzeczy i nie będzie wchodzić do wiaty, aż skończą się dni jej oczyszczenia” (3 Mojżeszowa 12:4).

Ta kobieta była siłą przyznała do tego, co zrobiła. Właściwie, to miała powód, by była siłą o swoje życie. Jednak „wiedz, co się jej stało, przystąpiła, upadła przed nim i wyznała mu całą prawdę” (Marka 5:33).

### **W tym miejscu widzimy dwa powody, dlaczego Jezus pozwolił na to opóźnienie cudu dla Jaira.**

Pierwszy powód był taki, że Jezus chciał uwolnić tę kobietę od jej poczucia nieczystości. Chciał wykorzystać ten moment, by publicznie usunąć jej hańbę.

Znam wielu chrześcijan, którzy są tak, jak ta kobieta, z uczuciem strachu powodowanego ich „nieczystością”. Być może dotyczy to właśnie Ciebie. Od dawna żyjesz z usidlającym Cię grzechem i myślisz: „Co z moją okropną przeszłością? Pełen grzechu? Jeżeli Jezus uzdrowia całą kowicę, to ze mną jest coś nie w porządku. Ja nie należę do Kościoła – to właśnie te miejsce, a ja jestem nieczysty.”

Powiadam Ci, że jeżeli jesteś w dobrym, troskliwym kościele, to jesteś we właściwym miejscu – bo tam na miejscu jest Lekarz! Nikt nie będzie pytał, jak grzeszna była Twoja przeszłość, albo jak długo byłaby „nieczysty”. Zamiast tego powinni wykazać na Tyle troski, by zapytał: „Czy chcesz być zdrowy?”

To prowadzi nas do drugiego powodu, dla którego Jezus opóźnił cud dla Jaira: *On chciał nauczyć Jaira ważnej lekcji*. Wyobraźcie sobie, co tam się działo. Jair był zdesperowany, by jak najprędzej Jezus stanął przy łóżku jego córki. Według Pisma właśnie tego tamta kobieta „powiedziała wszystkim,” a to wymagało czasu.

Zastanawiam się, czy Jair mówił sobie: „Ta kobieta jest chora już dwanaście lat. Czy nie mogła poczekać jeszcze trochę? Moja córka umiera właśnie teraz.” Wyobrażam sobie, jak zamulał się, przestąpił nerwowo z nogi na nogę, stał na palcach i spoglądał w dal, czy nie nadchodzi jakiś posłaniec.

Prawdą jest, że Jezus mógł pójść prosto do domu Jaira, bez zwlekania. Mógł też uzdrowić tę kobietę i nie wysłuchiwać całej jej historii. Jednak On opóźnił to wszystko w pewnym celu. Oto cztery lekcje, które chciał przekazać: *Możemy być tak pochłonięci naszymi własnymi cierpieniami, naszą własną potrzebą cudu, że nie potrafimy się cieszyć tym, co Jezus czyni dla innych*. Krótko mówiąc, nasz ból może nas załepić na potrzeby kogokolwiek, z wyjątkiem naszych.

Oto druga cztery tej lekcji: *Kiedy widzimy, co Jezus czyni dla innych, to może wzbudzić w naszym problemie*. Wierz, że Chrystus chciał w tym wydarzeniu wzmocnić wiarę Jaira. Mógł mu przecież powiedzieć: „Jairze, wiem jak Ci się spieszy. Wiem wszystko o sytuacji Twojej córki. Ale czy nie możesz zrozumieć tej biednej kobiety? Ona cierpiła codziennie przez dwanaście lat, czyli w każdej godzinie od momentu urodzenia Twojej córki.”

A więc, czy ma miejsce opóźnienie w odpowiedzi na Twój modlitwy? Czy widzisz innych wokół siebie, którzy odnoszą zwycięstwo, są dotykani i uzdrawiani, oglądają cuda, a Ty stoisz bezradny w swoim cierpieniu? Czy niecierpliwisz się i gniewasz na Boga, wołając: „Panie, dlaczego nie ja? Gdzie jest mój cud? Dlaczego to się opóźnia?” Jeżeli tak jest, to jeszcze nie zrozumiałeś, że Pan chce zbudować Twój wiarę. Chce, byś wyszedł poza swój smutek i doszedł do *zaufania Jemu, bez względu na opóźnienie*. On Ci pokazuje, że może uzdrowiać tysiące innych wokół Ciebie, ale jednocześnie stale patrzy też na Ciebie i pamięta!

### **Jezus odpowiada szczególnie wtedy, kiedy wydaje się, że cała nadzieja już znikła.**

Ciekaw jestem, czy Jair był w stanie usłyszeć zdumiewające słowa Jezusa do tej krwawej kobiety: „Córko, wiara Twoja uzdrowiła cię, idź w pokoju i bądź uleczona z dolegliwości swojej” (Marka 5:34). Wtedy, czy Jair coś z tego słyszał, bo jego uwaga była skierowana na posłańca, który zbliżał się do niego. Pismo właśnie powiada, że kiedy Jezus jeszcze wypowiadał te cudowne słowa do tej kobiety, Jair otrzymał mroźny krew w uszach wiadomości: „Twoja córka umarła” (Marka 5:35).

Jakie? k?amstwa szatan musia? szeptat? w ucho Jaira: „To wszystko na pró?no. Jezus ju? nic dla ciebie nie mo?e uczyni?. Nie ma cudów. Ta kobieta mówi, ?e jest uzdrowiona, ale czy to jest prawda?” Wtedy us?ysza? przeszywaj?ce s?owa pos?a?ca: „Czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?” Pomy?lcie o tym, co Jair us?ysza?: „To wszystko na nic. Za pó?no, by Bóg mó?g? cokolwiek uczyni?. Jezu, ju? Ci dzi?kuj?. Za d?ugo zwleka?e? z pomoc?.”

S?ysz? wewn?trzny g?os, strofuj?cy Jaira w ca?ej tej sytuacji: „Ufa?e? Jezusowi. Upad?e? u Jego stóp i b?aga?e? o pomoc, ale to wszystko na nic si? zda?o. Teraz czas, by? zacisn?? z?by i poszed? z powrotem do swojej synagogi, bo Jezus nie mo?e ci pomóc.”

Jezus us?ysza? wszystko, co zasz?o. Kiedy zobaczy? strach, smutek i rozpacz na twarzy Jaira, powiedzia? do niego: „Nie bój si?, tylko wierz” (Marka 5:36). Wierz?, ?e Jezus mówi? do tego t?umu i do nas dzisiaj: „Nie wystarczy chodzi? ze Mn?, wzywa? Mnie i upa?? u Moich stóp w pokucie. Musisz Mi zaufa?. Musisz uwierzy?, ?e Ja mog? ze ?mierci wyprowadzi? ?ycie.”

Jest jeszcze jeden, ostatni test wiary Jaira: *on zosta? zmuszony spojrze? ?mierci w oczy*. Ukochana córeczka tego z?amanego cz?owieka by?a martwa. Wyobra?cie sobie chaos i zamieszanie w jego domu, kiedy wróci? z Jezusem. Widz? jak ?ona Jaira pada w jego obj?cia, krzycz?c, „Gdzie by?e?? Ju? za pó?no. Nasza kochana córeczka odesz?a!”

Zgodnie ze zwyczajami tamtych czasów, by?y tam ju? zawodowe, p?atne p?aczki, które p?aka?y i zawodzi?y. Kiedy Jezus to zobaczy?, powiedzia? do zgromadzonych: „Czemu czynicie zgie?k i p?aczecie? Dzieci? nie umar?o, ale ?pi” (Marka 5:39). Jaka by?a ich reakcja? „Wy?miali go” (Marka 5:40). Jeszcze raz odrzucili s?owa Jezusa.

Kochani, ta scena ilustruje to, czego Pan oczekuje od nas wszystkich. Mamy w miejscu zamieszania, ?mierci, terroru i szyderstw by? pos?uszni Jego s?owu: „Nie bój si?, tylko wierz!”

Nie wiemy, czy Jair zachowa? wiar?, czy te? jego serce zosta?o przyt?oczone strachem. Wiemy tylko, ?e wszyscy byli zdumieni z powodu tego, co si? sta?o. Jezus wzi?? t? zmar?? dziewczynk? za r?k? i powiedzia?: „Dziewczynko, mówi? ci, wsta?. I zaraz dziewczynka wsta?a i chodzi?a, mia?a bowiem dwana?cie lat” (Marka 5:41-42).

Ko?ciele, mamy sobie przypomina? ci?gle na nowo s?owa Jezusa w sytuacji beznadziejnej i w obliczu ?mierci, kiedy wszystkie mo?liwo?ci si? sko?czy?y i po ludzku nic ju? nie mo?na zrobi?: „Nie bój si?, tylko wierz.” By? mo?e mówisz: „Kiedy cierpi? ból, nie mam si?y, by wierzy?. Jestem zbyt s?aby, zbyt przygnieciony.” Przyznaj? sam, ?e nawet po pi??dziesi?ciu o?miu latach s?u?by ci?gle si? modli?: „Panie, musisz mi da? wiar?. Sam z siebie nie potrafi? wierzy?.” Jednak mog? te? za?wiadczy?, ?e Duch ?wi?ty jest wierny w wykonywaniu swego zadania. On nigdy mnie w tym nie zawiód?.

Wreszcie, Pawe? mówi, ?e przychodzi czas, kiedy „wykonawszy wszystko, mamy sta?” (Efezjan 6:13). Stoimy na gruncie S?owa Bo?ego – pomimo bólu i smutku, pomimo wszystkich s?abo?ci cia?a. Tak zrobi? Jair jak i ta kobieta z krwotokiem. Oni zdecydowali: „Musz? tylko dotkn?? Jego szaty.”

### **Wszystko, czego nam potrzeba w naszej walce, to Jezus, który mo?e wyprowadzi? ?ycie ze ?mierci!**

Dawid pisa? w Psalmie, ?e Pan „tchn?? i powsta?y gwiazdy.” Pomy?l o tym. Samo tchnienie z ust Boga umie?ci?o na swoim miejscu wszystkie galaktyki. Dawid mówi nam: „Kiedy prze?ywasz ból, zatrzymaj si? i spójrz w gór?. U?wiadomisz sobie wtedy, ?e je?eli Bóg potrafi? to wszystko stworzy?, to na pewno potrafi? zaspokoi? twój? potrzeb?.” Ja si? z tym zgadzam. Je?eli w twoim bólu skupisz si? na majestacie Bo?ym, otrzymasz lepszy? odpowied?, ni? mó?by ci da? jakikolwiek kaznodzieja.

By? mo?e my?lisz, ?e Bóg ci? zawiód?, bo nie odpowiedzia?. Ale ja ci mówi?, ?e twój cud jest ju? w drodze. On dzia?a dla twojego wyzwolenia teraz i dzia?a? ju? od momentu, kiedy zacze??e? si? modli?. On obieca?, ?e nigdy ci? nie zawiedzie. Morza mog? si? burzy?, góry mog? zapa?? si? w morze, a wszystko, czym mo?na wstrz?sn??, zostanie wstrz??ni?te. Ale *Bóg nie podlega wstrz?som*, ani te? Jego cel, jaki ma dla Ko?cio?a.

Zwracam si? do homoseksualistów: „Przesta? odkopywa? swój? przesz?o??, szukaj?c korzeni swojego post?powania. Przyjd? z wiar? i dotknij osobi?cie Jezusa tak, jak ta kobieta.” Zwracam si? te? do tych, którzy

zmagaj się z usidlającymi grzechami: „Prześć biegać na lewo i na prawo w poszukiwaniu pomocy, mówię, że to beznadziejne. Przyjdź z wiarą i dotknij Jezusa. Posłuchaj Go, a On cię uzdrowi.” Zwracam się do wszystkich z zasmuconymi sercami: „Zróz swój ciężar na Jezusa. Oddaj wszystko w Jego ręce. Nie bój się, tylko wierz!”

Kiedy dotkniesz Jezusa, kiedy wycięgiesz rękę do skrawka Jego szaty, otrzymasz Jego moc. Czytamy, że kiedy ta kobieta Go dotknęła, „z Niego uszła moc” (Marka 5:30). Słowo moc oznacza tu „siła.” To oznacza moc nad wszelką nieczystością, grzechem i śmiercią.

Pamiętaj, On jest Bogiem, który wszystko stworzył – również ciebie i mnie. Jeżeli ten Bóg mógł stworzyć czyste serce w Dawidzie, mordercy i cudzołobniku, może to samo uczynić i w tobie. On może zwrócić twoje życie w inną stronę. „Patrzcie na Jezusa, sprawcę i dokończyciela naszej wiary” (Hebrajczyków 12:2).

Drogi wiary, Jezus jest teraz z tobą w twojej walce. Możesz precyzyjnie się i dotknąć Jego tak, jak tamta krwawiąca kobieta. Możesz doświadczyć wzbudzącej z martwych, uzdrawiającej mocy Chrystusa tak, jak Jair. On jest przy tobie we wszystkim, także w każdym opóźnieniu. On ma ten plan, by przeprowadzić cię ze śmierci do życia. Nie bój się – tylko wierz!

Copyright © 2017 World Challenge, P.O. Box 260, Lindale, TX 75771, USA. Zezwala się na kopiowanie tego przesłania i rozprowadzanie za darmo wśród przyjaciół.

[Download PDF](#) [1]

#### Links

[1] <http://worldchallenge.org/printpdf/16696/>